Nr. 196. Kraków, Piątek 21 Sierpnia 1914. Rok XXII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. Za dwurazowe odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. — za jednorazowe 40 hal.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor.

Zmiana adresu 40 hal.

GŁOS NARODU

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi: Ul. św. TOMASZA L. 35. Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 180. Telefon admin. i drukarni Nr 2044.

Wojska niemieckie w stolicy Belgii.

Berlin. (T. B.). Biuro Wolffa donosi: Wojska niemieckie wkroczyły dzisiaj (we czwartek) do Brukseli.

Po zgonie Ojca św.

Stwierdzenie zgonu.

Rzym. (T. B.). Punktualnie o 10 przed południem zjawił się szambelan Volpe w Watykanie i udał się do apartamentów papieskich, gdzie **w obecności kardynałów wziął w opiekę zwłoki Ojca św.** i wedle przepisanych formalności **stwierdził Jego śmierć.** Tuż przedtem lekarz przyboczny Dr Amici przy asystencyi innych lekarzy dokonał na zwłokach injekcyi konserwujących ciało.

Kondolencye.

Wiedeń. (T. B.). Adjutant generalny hr. Paar przed południem zajechał przed nuncyaturę papieską i z polecenia cesarza wyraził nuncyuszowi **kondolencyę cesarza,** z okazyi śmierci Ojca św. Arcyksiążę Eugeniusz zjawił się osobiście w budynku nuncyatury dla wyrażenia kondolencyi. Inni członkowie domu cesarskiego przysłali nuncyuszowi kondolencye. Po południu zjawił się minister hr. Berchthold i kardynał Dr Piffl, by osobiście kondolować. Wielu przedstawicieli ciała dyplomatycznego zjawiło się również w nuncyaturze.

Lwów. (T. B.) Na wstępie wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej prezydent Neumann poświęcił gorące słowa pamięci Ojca św. Uchwalono wysłać następującą depeszę kondolencyjną na ręce nuncyusza X. Scapinellego do Wiednia. **Rada królewskiego stołecznego miasta Lwowa** imieniem mieszkańców tego **grodu wiernego zawsze Kościołowi katolickiemu i Stolicy apostolskiej** przesyła na ręce Waszej Excellencyi **wyrazy głębokiego żalu,** jaki odczuwa wraz z całym światem katolickim w chwili osierocenia Stolicy Apostolskiej.

Wiedeń. (T. B.). Na początku dzisiejszego posiedzenia rady miejsk. burmistrz Weisskirchner poświęcił słowa wspomnienia zmarłemu Ojcu św. Burmistrz wysłał do kardynała Merrego del Val i nuncyusza apostolskiego w Wiedniu depesze kondolencyjne. Na znak żałoby wywieszono na ratuszu chorągiew czarną.

Berlin. (T. B.). **Cesarz Wilhelm** wystosował do kardynała Vanutellego **telegram z wyrażeniem kondolencyi** wobec żałoby, jaką Kościół katolicki okryła śmierć Jego Głowy.

Wiedeń. (T. B.) Prezydent ministrów hr. Stuergkh złożył nuncyuszowi kondolencyę imieniem własnem i rządu.

Prasa rzymska o śmierci Ojca św.

Rzym. (T. B.) „Giornale d'Italia" pisze: **Papież nie pozostawił żadnego spadku dla swoich krewnych. Będą oni musieli i nadal pracą własną troszczyć się o utrzymanie.** Dopiero w ostatnich latach Ojciec św. zgodził się na ubezpieczenie życiowe w wysokości kilkudziesięciu tysięcy na rzecz swoich sióstr. „Giornale d'Italia" donosi dalej, że **conclave nie zbierze się przed dniem 30 sierpnia.**

Rzym. (T. B). „Tribuna" donosi, że Ojciec św. kilkakrotnie wyraził **życzenie, aby go pochowano w kościele św. Piotra,** naprzeciw ołtarza św. Proceta i Martyniana.

„Tribuna" donosi dalej, że Ojciec św. we środę w chwilach przytomności mówił: **Chętnie ofiarowałbym moje biedne życie, aby zapobiedz śmierci tylu młodych ludzi na wojnie.**

O śmierci Papieża zawiadomiono gminę rzymską za pośrednictwem lekarzy watykańskich. Burmistrz ks. Colonna osobiście podpisał dokument śmierci.

Koło godz. 4-tej popołudniu przeniesiono zwłoki Ojca św. do sali tronowej do której zezwolono na wstęp ograniczonej liczbie zaproszonych osób między godziną 5 a 7 wieczorem.

Wojska austryackie przekroczyły Sawę.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Reichspost" w numerze 392 z 19 b. m. zamieszcza następujący telegram swego korespondenta, z Zemunia pod datą 18 sierpnia:

Dzień dzisiejszy minął całkiem spokojnie, ani w Zemlinie ani w okolicy nie słyszano strzałów karabinowych lub armatnich. Po południu rozeszła się po mieście wiadomość, że **wczoraj po południu około godziny 3-ciej nasze wojska przeszły przez Sawę pod Progarem** w odległości 23 kilometrów od Zemlina na zachód i dostały się na terytoryum serbskie.

Około godziny 5-tej popołudniu **doszła do Zemlina wiadomość, że nasze wojska zajęły serbskie miasto Obrenovacz, leżące w głębi kraju naprzeciw Progaru.**

Obrenovacz jest przedostatnią końcową stacyą lini kolejowej, prowadzącej od Sawy do Valijewa.

Wczoraj w nocy usiłowała **serbska banda komitadżi obok wyspy Ciganlija poniżej Zemlina** przy wsi Bezanija **dostać się na terytoryum węgierskie, lecz została odpartą przez nasze wojska i poniosła wielkie straty.**

Sukcesy armii niemieckiej w Belgii.

Berlin. (T. B.). Biuro Wolffa donosi: **Wojska nasze zdobyły koło Tirlemont jedną baterye polną, jedną ciężką baterye i jedną chorągiew, pojmały w niewolę 500 ludzi.** Nasza kawalerya zabrała nieprzyjacielowi koło Pervez dwa działa i dwa karabiny maszynowe.

(Tirlemont, miasto przemysłowe i handlowe, leży w belgijskiej prowincyi Brabancyi, na linii kolejowej Leodyum — Löwen, liczy koło 20.000 mieszkańców. Pod Tirlemont w r. 1793 odbyła się bitwa między armią francuską a austryacką, w której zwyciężyli Francuzi).

Lwów Ojczyźnie.

Lwów. (Tel. pryw.) Po gorącem przemówieniu prezydenta Neumanna **Rada miejska uchwaliła** jako dar narodowy **na legiony polskie 1,500.000** (*milion pięćset tysięcy*) **koron.** Celem zasilenia funduszu obrotowego miejskiego i podwyższenia dochodów wynikających z teraźniejszej sytuacyi wojennej **podwyższono** od dnia 1-go października **dodatki gminne** do podatku gruntowego i domowo-czynszowego o 6 procent t. j. z dzisiejszych 4 na 10 procent. Polecono Prezydyum, aby w swoim czasie przedstawiło wnioski co do sfinansowania zaciągnąć się mającej pożyczki na cel wyżej podany.

raźniejszej sytuacyi wojennej podwyższono od

Armia cesarzowi w dniu urodzin.

Wiedeń. (T. B.). Głównokomenderujący armii generał piechoty arcyksiążę Fryderyk wystosował do cesarza z okazyi urodzin Jego następujący telegram: Do Jego c. i k. Apostolskiej Mości, Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. Zamek Schönbrunn.

Imieniem wszystkich sił zbrojnych monarchii na lądzie i morzu, podległych z łaski Waszej Cesarskiej Mości, jako głównokomenderującemu

armii proszę Waszą Cesarską Mość, abym z okazyi dzisiejszej najwyższej uroczystości urodzin mógł uniżenie przedłożyć najpoddańsze z najwierniejszych serc żołnierskch płynące życzenia błogosławieństwa.

Armia i flota przygotowane do zaciętej walki na północy i południu, której przednie szeregi stoją już w kraju nieprzyjacielskim dzisiaj, jak prawie przed laty 70 z **entuzyastycznym hołdem patrzy na Waszą Cesarską Mość, swój pierwowzór,** bezwarunkowo wiernego wypełniania obowiązków. Armia i flota dzisiaj z podwójnem nabożeństwem wznosi swój wzrok ku Wszechmocnemu, błagając w gorącej modlitwie o ochronę i najobfitsze błogosławieństwo dla czcigodnej uświęconej głowy Waszej Cesarskiej Mości naszego przez wszystkich uwielbianego najłaskawszego Cesarza.

Armia i flota pomne swych tradycyj podnoszą dzisiaj ostrą broń ku niebu i **ponawiają** sercem pełnem dumy i radości **przysięgę żołnierską,** przypieczętowaną przez naszych przodków na niezliczonych polach walk, a wypełnioną i teraz już przez niejednego towarzysza, że w burzach i walkach w potrzebie i śmierci **do ostatniego tchnienia wierności wytrwają albo umrą z honorem,** za sławę Austro-Węgier i wielkość, że chętnie poświęcą krew i mienie za Waszą Cesarską Mość, naszego najmiłościwszego wodza za naszą ukochaną Ojczyznę.

My wszyscy prosimy o najwyższą łaskę, abyśmy mogli dzisiaj Waszej Cesarskiej Mości złożyć hołd w entuzyastycznym okrzyku: Niech Bóg błogosławi, niech Bóg utrzymuje przy życiu i ochrania Waszą Cesarską Mość naszego gorąco ukochanego najmiłościwszego cesarza, króla i wodza wojennego.

Podpisany: Arcyksiążę Fryderyk gen. piech.

Cesarz do armii.

Jego Cesarska Apostolska Mość raczył na tę depeszę odpowiedzieć następującą najwyższą depeszą:

Do Jego c. i k. Wysokości arcyksięcia Fryderika, głównokomenderującego armii!

Zaczątek mego 85-tego roku życia, poświęconego dobrobytowi Moich państw i rozwojowi Mojej siły zbrojnej znalazł godne uczczenie w życzeniach do głębi Mnie wzruszających jakie Jego c. i k. Wysokość imieniem wszystkich podległych mu na lądzie i morzu sił wyraził. **W burzy, która otacza monarchię, widzę całą siłę zbrojną stojącą mężnie i gardzącą śmiercią** która równie ożywiona jest jak ludy, z których nie tylko kwiat młodzieży obowiązany do wojny wciągnięty jest w tą burzę, ale także dojrzała na mężów część starsza. **Wszystkim im i wszystkim przywódcom którym towarzyszy Moje zaufanie i Moje błogosławieństwo Ojca krajów, wszystkim dzielnym którzy walczą za honor Austro-Węgier i jej egzystencyę wyrażam najgoretsze podziękowanie** i ślę im pozdrowienie ich wodza wojennego, płynące z serca.

Franciszek Józef wł. r.

Telegramy.

(Telegramy «Głosu Narodu» z dnia 21 sierpnia 1914 r.)

Telegramy monarchów.

Berlin. (Tel. wł.) „Norddeutsche Allg. Zeitung" ogłasza **telegramy,** jakie wymienili książę Henryk Pruski z królem angielskim Jerzym, cesarz Wilhelm z królem Jerzym i ambasador niemiecki do kanclerza Niemiec **przed wybuchem wojny,** szukając dróg wyjścia, **celem uniknięcia wojny europejskiej.**

I Norwegia się zbroi.

Christiania. (T. B.) Storting uchwalił **kredyt wojskowy 15 milionów koron.**

Ofiara cesarza.

Wiedeń. (T. B.). Cesarz ofiarował dla założonego świeżo bośniacko-hercegowińskiego związku ratunkowego dla ochotniczej opieki nad chorymi w wojnie i pokoju **100.000 koron.**

Konferencye ministrów.

Wiedeń. (T. B.) Prezydent ministrów hr. Tisza konferował dziś dłuższy czas z hr. Berchtoldem i popołudniu odjechał do Budapesztu.

Konsul rosyjski w podróży.

Wiedeń. (T. B.) Były konsul rosyjski w Sarajewie Igelstroem, który jak wiadomo internowany był w Budapeszcie, lecz z powodu choroby został wypuszczony na wolność, wczoraj wieczorem przybył tu z Budapesztu i udał się w dalszą podróż do Szwajcaryi.

Odjazd obywateli amerykańskich.

Karlsbad. (T. B.) Bawiący tu Amerykanie dziś specyalnym pociągiem odjechali do Holandyi.

Robotnicy rolni.

Wiedeń. (T. B.) C. k. Towarzystwo gospodarskie w Wiedniu (K. K. Landwirtschaftliche Gesellschaft) I. dzielnica, ulica Schauflergasse l. 6, wydaje spisy robotników rozmaitych kategoryj, którymi może dysponować a którzy gotowi są także podjąć się robót rolnych w Galicyi, dokąd mieliby bezpłatny przejazd. Ostatnia lista z dnia 18 sierpnia podaje pokaźną liczbę **10.334 robotników,** którzy zgłosili się o pracę. Interesenci mogą się zwracać wprost do wspomnianego Towarzystwa z zapytaniem o warunki względnie przysyłać zamówienia na robotników.

Potyczki na pograniczu wschodniej Galicyi i Bukowiny.

„Dziennik Polski" donosi w nrze 222: Dnia 12 b. m. Moskale w sile jednego pułku usiłowali wedrzeć się przez Założce na nasze terytoryum. Pułk piechoty z 8 armatami i silnym oddziałem kozaków począł ostrzeliwać jedną kompanię naszej piechoty obrony krajowej, która po przeszło godzinnej walce musiała cofnąć się do Olejowa. **Tymczasem inny oddział naszej obrony krajowej i dragonów z 4 armatami zaszedł Moskali z tyłu i wybił ich do nogi.** Naszych zginęło 4, a 16 jest ranionych. Moskali poległo przeszło 500; bardzo wielu wzięto do niewoli. Jeńców przewieziono do Lwowa.

W tym samym numerze podaje „Dziennik Polski" korespondencyę z Okna na Bukowinie: Dnia 13 b. m. oddział pospolitaków z Okna, Czarnego Potoka i bukowińskiego Onuta przeszedł granicę rosyjską i zajął miejscowości: Onut rosyjski, Bałamutówkę i Rzawińce, zniszczył rosyjskie połączenie telegraficzne i wysadził w powietrze tamtejszy wojskowy urząd pocztowy i telegraficzny. **Nieprzyjaciel cofnął się w głąb kraju.**

Pogwałcenie prawa międzynarodowego.

Czytamy w „Słowie Polskiem" w Nr. 365:

Według uchwał konferencyi haskiej z roku 1907 są kombatantami nietylko członkowie armii i pospolitego ruszenia, ale także wszelkie oddziały ochotnicze, jeśli mają swego dowódcę i pewne odznaki, różniące ich od innych mieszkańców, n. p. uniformy, opaski itp. Wedle tych postanowień zatem członkowie drużyn, związków strzeleckich, drużyn bartoszowych, są niewątpliwie kombatantami.

Wbrew tym postanowieniom, jak się dowiadujemy, wojsko rosyjskie traktuje strzelców naszych, którzy znajdują się obecnie w pobliżu Kielc, jako rzekomych buntowników, skazując jeńców na rozstrzelanie.

Tak miano postąpić z 5 naszymi jeńcami, którzy w czwartek przy ustępowaniu strzelców z Kielc przed przewagą wojska moskiewskiego, wpadli w ręce Moskali.

Przeciw takiemu pogwałceniu prawa międzynarodowego nastąpi niewątpliwie protest ze strony Austryi. Barbarzyństwo takie jest zresztą bezcelowe, bo zmusi naszych strzelców do analogicznego postępowania z jeńcami rosyjskimi w drodze represyi.

Kronika.

Zaćmienie słońca. Dzisiaj około południa nastąpi w Europie północnej, środkowej i południowo-wschodniej zaćmienie słońca, widzialne bądźto jako całkowite, bądź też jako częściowe, stosownie do położenia geograficznego. Pas, około 40 kilom. szerokości, wśród którego zaćmienie będzie zupełnem, zaczyna się w najpółnocniejszej Ameryce nieco na zachód od zatoki Hudsońskiej, gdzie słońce zejdzie nad poziom już zaćmione, przechodzi następnie przez północno-wschodnie wybrzeża Grenlandyi, ukosem przez północną Norwegię i Szwecyę, a przeciąwszy środkową część zatoki Botnickiej, wkracza nieco poniżej zatoki fińskiej w Rosyę. Na pasie tym leżą m. i. następujące interesujące nas bardziej miejscowości: Nieśwież, Słuck, Bobrujsk, Mozyr, Owrucz, Radomyśl, Kijów (leżący w samym środku owego pasa) i Biała Cerkiew. W tych i sąsiednich miejscowościach zaćmienie będzie zupełnem, tak, że — w razie pogody — wszystkie gwiazdy staną się widzialne. Bardzo blisko rzeczonego pasa leżą dalej miasta: Busk, Korzec, Równo, Sławuta, Żytomierz, Winnica, Bracław, których mieszkańcy będą mieli sposobność obserwować niemal zupełne przysłonięcia słońca przez księżyc na nowiu będący.

W **K r a k o w i e** zaćmienie to, acz bardzo znaczne (niemal $^9/_{10}$ tarczy słonecznej) nie będzie zupełne. Początek zjawiska u nas będzie o godz. 12 minut 22 czasu średnio-europejsk., koniec o godz. 2 min. min. 48 popoł., pora największego zaciemnienia przypadnie na godz. 1 min. 35 popoł. Rąbek jasnej tarczy słonecznej nie przysłoniętej przez księżyc, będzie posiadał kształt wązkiego sierpa rożkami do góry zwróconego.

Ostrzeżenie. Dziś w południe będzie widzialne w Krakowie częściowe zaćmienie słońca. Pomimo, że umysły ogółu zaprzątnięte są wypadkami wojennymi — ale może właśnie z powodu podnieconego nastroju w obecnej chwili to kosmiczne zjawisko zwróci na siebie uwagę ludności. Wobec tego na czasie jest przypomnieć, jak bardzo niebezpiecznem jest dla wzroku przypatrywanie się słońcu gołem, nieuzbrojonem okiem. Następstwem takiej nieostrożności bywa znaczne i długotrwałe upośledzenie wzroku. Ostatnie (całkowite) zaćmienie słońca z 17 kwietnia 1912 r. pociągnęło za sobą w samym Krakowie i okolicy setki ofiar wśród nieoględnych obserwatorów, którzy zaniedbali tak prostego sposobu ochrony, jakim jest szkło okopcone, lub przynajmniej ciemno zabarwione. Przestroga dla wszystkich, a zwłaszcza dla naszych strzelców, z których wielu mogłoby na czas całej kampanii wojennej stracić zdolność celowania i dawania skutecznych strzałów.

Prof. Kazimerz **M a j e w s k i.**

Pamiętajmy o zakładzie Żurowskiej. W chwili, w której wszystkie najszlachetniejsze uczucia ludzkie skupiają się koło walczących, koło tych, co przelewają serdeczną krew, oddają życie za sprawę Polski, w chwili, gdy wszystkie dłonie otwarte są ku umniejszeniu znoju i męki braci naszej, nie zapominajmy i o najbiedniejszej dziatwie, której grozi śmierć głodowa. Przeszło osiemdziesiąt sierot w Zakładzie Felicyi Żurowskiej niezaopatrzonych na czas wojny — woła chleba! Niewinne te maleństwa modlą się trzy razy dziennie o błogosławieństwo Boże dla armii austryackiej i Legionów polskich.

Od dłuższego czasu nie wpłynęła żadna ofiara na rzecz biednych sierot.

Naczelny Komitet Narodowy. Przewodniczącym sekcyi lwowskiej wybrany został Tadeusz Cieński, a zastępcami Dr Stan. Kasznica i Aleksander hr. Skarbek.

Msza św. w Szczemierzycach odprawioną została dnia 18 b. m. jako w dniu urodzin Najj. Pana, z inicyatywy p. Stanisława Morbitzera c. k. porucz. pozasłużbowego i rewidenta kol., przez O. Mikołaja Cancela z krakowskiego Konwentu OO. Franciszkanów.

Obecnymi na nabożeństwie, które odbyło się w budynku na stacyi kolejowej, byli mieszkańcy Szczemierzyc oraz załoga wojsk austryackich, tam konsystujących. Rozczulenie, jakie zapanowało między obecnymi trudno opisać gdy Ojciec Mikołaj przemówił do nich w rozczulających słowach, podnosząc dobroć i sprawiedliwość Tego, który jest dla naszego narodu prawdziwym dobrodziejem.

Ojciec Cancel rozdawał pomiędzy obecnych, cywilnych i wojskowych medaliki Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Ta podniosła uroczystość zakończyła się odśpiewanym z zapałem przez obecnych hymnem ludów.

Po południu O. Mikołaj udał się do Olkusza, gdzie w fabryce p. Wendy odprawił nabożeństwo wieczorne, zakończone odśpiewaniem „Ciebie Boże chwalimy", oraz hymnem ludów.

Wieczorem odbyła się skromna uczta, na której zgromadzeni wysłali telegram hołdowniczy do stóp Tronu.

Entuzyazm, jaki panował wśród obecnych na tych nabożeństwach, świadczy z jakim zapałem wojska austryacko-węgierskie w granicach kraju, który był dotąd uciskanym przez barbarzyńskie rządy rosyjskie są witane.

Dyrekcya c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie, ogłasza następujące wezwanie: Uczniowie przebywający w Krakowie mają się zgłosić osobiście do biura Towarzystwa Szkoły Ludowej przy ul. Jagiellońskiej, L. 11, parter na prawo, codziennie w godzinach od 11—12 przed południem w celu podania swoich adresów, jakoteż obecnego i zamierzonego zajęcia. Uczniowie z poza Krakowa, mogą się zgłosić pisemnie.

Nekrologia. Zofia **S t a r z y ń s k a**, wdowa po właścicielu dóbr, matka rektora uniwersytetu lwowskiego Dra Stanisława Starzyńskiego, umarła we Lwowie.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu". Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedz. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie